

Sygn. akt I Ca 209/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa S. P. (1)

przeciwko S. P. (2)

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 31 marca 2016 roku, sygnatura akt III RC 89/15

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 209/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 marca 2016r., wydanym w sprawie sygn. akt III RC 89/15, w sprawie z powództwa S. P. (1) przeciwko S. P. (2) o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego oraz w sprawie z powództwa S. P. (2) przeciwko S. P. (1) o podwyższenie alimentów, Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli ustalił, że obowiązek alimentacyjny S. P. (1) w stosunku do jego córki S. P. (2) wygasł z dniem 01 kwietnia 2016r. oraz oddalił powództwo o podwyższenie alimentów, nie obciążając stron kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

S. P. (2) pochodzi ze związku małżeńskiego S. P. (1) i Z. P., który został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w dniu 11 kwietnia 2003r. Po raz ostatni wysokość alimentów należnych od S. P. (1) na rzecz S. P. (2) ustalona została na kwotę 300 złotych miesięcznie wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 18 września 2014r., w sprawie sygn. akt III RC 74/14.

Obecnie S. P. (1) mieszka z niepełnosprawną córką, żoną i jej synem. Przebywa na zwolnieniu lekarskim. Rodzina powoda korzysta ze wsparcia instytucjonalnego. Powód boryka się z licznymi schorzeniami, m.in. związanymi z wadą kręgosłupa, wybitym barkiem i nadciśnieniem tętniczym. W październiku 2014r. był hospitalizowany. Na leki wydaje 70 - 120 złotych miesięcznie. W związku z wypadkami jakim uległ ma ograniczone zdolności zarobkowe, uczęszcza na zabiegi rehabilitacyjne. Spłaca zaległości alimentacyjne wobec Funduszu Alimentacyjnego, toczy się wobec niego postępowanie egzekucyjne w sprawie KMP 64/12.

S. P. (2) ma 24 lata. Kilukrotnie podejmowała próby zdania egzaminu maturalnego, osiągając wyniki poniżej wymaganego minimum. Realizowany przez nią kurs kwalifikacyjny w (...) w S. ukończyła po trzech semestrach, jednak nie uzyskała kwalifikacji spedytora, z uwagi na brak odpowiedniej grupy słuchaczy. Deklaruje, że chce organizować transport międzynarodowy, przy czym nie zna biegle żadnego języka obcego.

Obecnie jest słuchaczką dwuletniego Policealnego Studium Administracji oraz kursu zawodowego w zawodzie technik rachunkowości. Nie zawsze uczestniczy w zajęciach, które odbywają się w środy, piątki i soboty.

S. P. (2) nie jest aktualnie zainteresowana kolejnym podejściem do egzaminu maturalnego, tłumacząc to koniecznością poniesienia opłaty oraz tym, że jest do niego nieprzygotowana, co stanowi okoliczność wyłącznie przez nią zwinioną.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwana, odkąd w 2013r. zaczęła uczęszczać na zajęcia odbywające się w trybie niestacjonarnym, dysponowała wolnym czasem w ciągu tygodnia. Jak wynika z jej zeznań, podjęła w okresie wakacyjnym próbę zdobycia pracy zarobkowej, jednak po jednym dniu pracy zrezygnowała, bowiem była niezadowolona z osiągniętego dochodu. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwana ma wygórowane oczekiwania co do rynku pracy, uważając że po ukończeniu studium uzupełniającego podejmie zatrudnienie w wyuczonym zawodzie. Przedsiębrane przez nią działania są nieprzemyślane, bowiem trudno przypuszczać, aby znalazła pracę w spedycji, nie znając biegle jakiegokolwiek języka obcego. Wykonywanie pracy spedytora, księgowego, florysty czy też administratywisty, nie jest przy tym uzależnione od ukończenia kursów czy szkoleń.

Mając na względzie okoliczności towarzyszące sprawie, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że system w jakim pozwana pobiera naukę powoduje, że posiada ona czas i obiektywne możliwości podjęcia zatrudnienia.

Ponadto, według Sądu pierwszej instancji, dla spełnienia przesłanki „pobierania nauki” nie wystarcza figurowanie na liście uczniów i uczęszczanie do jakiegokolwiek szkoły, ale takiej która daje realne szanse na zdobycie zawodu i takiej, która w sposób istotny angażuje czas ucznia w dni powszednie, a nie tylko w wybrane dni weekendowe, czy tygodniowe.

W dalszej części rozważań podkreślono, iż S. P. (2) dysponuje czterema dniami wolnymi, które może przeznaczyć na podjęcie pracy, choćby dorywczej, celem zarobkowania na własne utrzymanie. Wykonywanie pracy w godzinach, miejscu i u pracodawcy odpowiadających pracownikowi niewątpliwie jest wartością cenną, dającą pośrednie poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy, jednak nie może to kolidować ze słusznym interesem zobowiązanego do alimentacji, gdyż obowiązkiem osoby mającej obiektywne zdolności zarobkowe jest zatrudnianie się, względnie podjęcie pracy, niekoniecznie zgodnej z oczekiwaniami.

Natomiast aktualna sytuacja materialna i zdrowotna powoda, jak i jego małoletniego dziecka, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie pozwala na to by w dalszym ciągu utrzymywał on pełnoletnią, co do zasady zdrową i posiadającą obiektywne możliwości zarobkowania córkę, gdyż utrzymuje się on z niewielkiego świadczenia wypłacanego przez KRUS,

nie może podejmować prac dorywczych, pozostaje na utrzymaniu żony oraz spłaca zadłużenie alimentacyjne związane z osobą pozwanej.

Według Sądu Rejonowego S. P. (2) osiągnęła samodzielność życiową

i jest w stanie zaspokoić swoje potrzeby bez pomocy finansowej ze strony ojca. Wskazano również, że pozwana ma zaspokojone podstawowe potrzeby lokalowe - mieszka wraz z matką, przez co jej dobro przy utracie świadczeń alimentacyjnych nie będzie zagrożone.

Dlatego też Sąd Rejonowy uznał powództwo ojca za uzasadnione, natomiast powództwo S. P. (2) o podwyższenie alimentów, jako całkowicie bezzasadne, oddalił.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 102 kpc.

S. P. (2) wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w części uznającej wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego i wnosząc o jego zmianę poprzez przywrócenie obowiązku alimentacyjnego na rzecz skarżącej lub uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, iż wyrok oparty został na błędnych i niepełnych ustaleniach faktycznych sprawy przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść.

Zdaniem skarżącej nieuprawniona jest teza, iż fakt pobierania nauki w systemie niestacjonarnym determinuje możliwość podjęcia pracy, chociażby w niepełnym wymiarze, a w związku z tym wygasa obowiązek alimentacyjny, gdyż samo podjęcie nauki w takim systemie nie jest konsekwencją podjęcia pracy, a brakiem możliwości kształcenia w systemie stacjonarnym, dziennym.

Skarżąca nie zgodziła się z zaprezentowaną argumentacją Sądu Rejonowego w zakresie możliwości jej zarobkowania, wskazując, że uczęszcza obecnie na dwa kierunki kształcenia: dwuletnie policealne studium administracji oraz kurs „rozliczanie wynagrodzeń i danin publicznych”. Nauka pochłania tyle czasu, że brakuje go na pracę zarobkową. Egzamin maturalny zaś nie jest warunkiem koniecznym do dalszego rozwoju, ani też wymaganym.

Apelująca zakwestionowała także ustalenia Sądu w zakresie sytuacji materialnej i zdrowotnej ojca i związaną z nimi ocenę, że uniemożliwia ona realizację obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej, zwracając uwagę na pominięty jej zdaniem fakt poprawy sytuacji materialnej powoda oraz brak dokumentów dotyczących jego stanu zdrowia. Nie podzieliła twierdzeń, iż jej dalsza nauka ma związek jedynie z chęcią dalszego pobierania alimentów, gdyż przebieg jej edukacji wskazuje na zupełnie odmienny stan faktyczny.

W ocenie skarżącej, Sąd pierwszej instancji do zebranego materiału odniósł się ogólnikowo i wybiórczo, pochylając się zdecydowanie nad sytuacją powoda, która nie jest aż tak trudna, jednocześnie nie biorąc pod uwagę wielu kwestii związanych z trudną sytuacją rodziny pozwanej.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, w sprawie zostały wyjaśnione wszelkie istotne okoliczności, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia, a Sąd Rejonowy dokonał właściwych ustaleń i wysnuł z nich słuszne wnioski.

Należy przypomnieć, że w świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa prawniczego, nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu błędnych i niepełnych ustaleń faktycznych sprawy, a więc naruszenia normy art. 233 § 1 kpc, przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego ze wskazanego przepisu, a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z

konkretnych dowodów - grupy dowodów. Apelująca temu zadaniu nie sprostała. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dokonując ustaleń co do sytuacji życiowej, zdrowotnej i materialnej stron przedstawił szczegółowy wywód w zakresie oceny zaprezentowanych dowodów, a w szczególności zeznań stron, złożonych dokumentów oraz zeznań świadków, wskazując w jakiej części i z jakich przyczyn dał im wiarę. W ocenie Sądu Okręgowego, zaprezentowane rozumowanie nie nasuwa zastrzeżeń, natomiast skarżąca, poza polemiką i przedstawieniem własnej subiektywnej wersji stanu faktycznego, nie przedstawiła żadnych miarodajnych zarzutów wobec rozumowania Sądu pierwszej instancji.

Uprzywilejowany obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka, które jeszcze się nie usamodzieliło, trwa tak długo, dopóki dziecko nie osiągnie samodzielności, tzn. dopóki nie zdobędzie odpowiadających jego uzdolnieniom i predyspozycjom kwalifikacji zawodowych. Rodzice muszą przeto łożyć na utrzymanie i wykształcenie dziecka, które mimo ukończenia 18 lat nadal zdobywa takie kwalifikacje, pod tym jednak warunkiem, że wykorzystuje ono ten czas rzeczywiście na naukę.

Podkreślić należy, iż zgodnie z art. 133 § 3 krio, rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się.

W uzasadnieniu projektu rządowego ustawy wprowadzającej powołany przepis wyjaśniono, że istnieje wyraźna potrzeba osłabienia obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka pełnoletniego, ponieważ rodzice, nie mając wpływu na postawę życiową dziecka, nie powinni być obciążeni zbyt długo obowiązkiem alimentacyjnym, z uszczerbkiem dla swojego utrzymania. Ponadto możliwość żądania alimentów od rodziców przez pełnoletnie dziecko, mimo braku własnych starań o uzyskanie samodzielności, „usprawiedliwia” naganną postawę dziecka, tworzy złe wzorce zachowania i jest etycznie nieusprawiedliwione. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nakłada na rodziców obowiązek alimentacji dziecka od małoletności do czasu uzyskania przez dziecko zdolności do samodzielnego utrzymania się. Pojawia się więc dość często wątpliwość, kiedy dziecko, zwłaszcza pełnoletnie, może się samodzielnie utrzymać. Rodzice niesprawujący już władzy rodzicielskiej nie mają decydującego wpływu na decyzje pełnoletniego dziecka dotyczące zdobywania wykształcenia bądź rezygnacji z uzyskania kwalifikacji zawodowych. Warto wspomnieć, że w większości państw europejskich bezwzględny obowiązek alimentacyjny rodziców odnosi się tylko do małoletnich dzieci. Dalszy obowiązek dotyczy najczęściej tych dzieci pełnoletnich, które z powodu niepełnosprawności, choroby lub kontynuowania kształcenia nie są w stanie utrzymać się samodzielnie. Odrzucając koncepcję automatycznego wygasania obowiązku alimentacyjnego już z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, zaproponowano przyznanie rodzicom uprawnienia do uchylenia się od wykonania obowiązku alimentacyjnego w razie zagrożenia nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub w braku starań dziecka o osiągnięcie życiowej samodzielności (por. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, Legalis, kom. do art. 133 krio).

Ustalenie, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, oznacza ocenę jego możliwości zarobkowych oraz majątkowych oraz tego, czy ich wykorzystanie pozwala na osiągnięcie dochodu wystarczającego na zaspokojenie jego potrzeb życiowych. Po ukończeniu osiemnastego roku życia na dziecku nie ciąży już czasochłonny obowiązek szkolny i może podjąć pracę lub rozpocząć działalność gospodarczą. Oczywiście kontynuowanie nauki i starania dziecka pełnoletniego o zdobycie lub podniesienie kwalifikacji stosownie do jego uzdolnień, które umożliwią mu w przyszłości osiągnięcie wyższych zarobków, mogą usprawiedliwiać odmowę podjęcia przez nie pracy lub niewykorzystywanie posiadanych możliwości zarobkowych, również tych związanych ze zdobytym dotychczas zawodem. Dokonując ocen w tym zakresie należy wszakże brać pod uwagę, czy osobiste zdolności i cechy charakteru pełnoletniego dziecka pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie kształcenia oraz, czy dotychczas podejmowane działania w tym zakresie miały charakter celowych, także w kontekście zaangażowania w naukę. Nauka nie może być tylko pretekstem do rezygnacji z pracy zarobkowej i pędzenia życia kosztem rodziców. Stąd należy badać, czy pełnoletnie dziecko traktuje ją poważnie. Sprawdzeniem, czy starania i uzdolnienia dziecka okażą się wystarczające, mogą być jedynie wyniki osiągnięte w toku nauki. Zaniedbywanie się w nauce i ewentualny brak pozytywnych wyników uzasadniają ustanie obowiązku alimentacyjnego rodziców, jeśli wynika to z zawinionych zaniedbań dziecka (tak wyrok SN z 16 stycznia

2001r., II CKN 40/99, Lexis.pl nr 385114, por. także uchwałę pełnego składu SN z 16 grudnia 1987r., III CZP 91/86, Lexis Nexis nr 304360, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42).

Co do zasady, w wypadku dziecka, którego wiek przekracza normalny wiek młodzieży rozpoczynającej naukę na określonym etapie kształcenia, nie może ono żądać od rodziców jej finansowania, lecz powinno podjąć pracę zarobkową i wykorzystać możliwości, jakie mają w tym zakresie osoby dorosłe. W takiej sytuacji odmowa podjęcia pracy jest nieusprawiedliwiona i nie stanowi przesłanki reaktywującej obowiązek alimentacyjny rodzica.

W rozpoznawanej sprawie, co wynika z ustalonego stanu faktycznego, pozwana po ukończeniu gimnazjum kontynuowała naukę w liceum profilowanym. Z uwagi na brak promocji do drugiej klasy, podjęła następnie naukę w technikum elektronicznym.

W obu szkołach otrzymała ocenę naganną z zachowania, miała oceny niedostateczne z kilku przedmiotów i wiele opuszczonych, nieusprawiedliwionych godzin lekcyjnych. Po kolejnej nieudanej próbie ukończenia pierwszej klasy, rozpoczęła naukę licealną w (...).

Po ukończeniu szkoły średniej w 2013r., podejmowała próby kontynuowania nauki na studiach uzupełniających, do podjęcia których nie jest wymagana matura, bowiem nie udało się jej zdać egzaminu dojrzałości pomimo trzykrotnie podejmowanej próby. Osiągając wiek 24 lat, a zatem taki, w którym w normalnym toku rzeczy, przykładająca się do obowiązku nauki osoba kończy edukację, osiągając wykształcenie wyższe, pozwana nie zdobyła zawodu i dalej zamierza kontynuować kształcenie, nie będąc zainteresowana jakiegokolwiek zatrudnieniem, w tym sezonowym, czy dorywczym.

W świetle powyższych okoliczności nie może budzić wątpliwości, iż pozwana nie dokłada należytych starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się, co skutkuje możliwością uchylecia się przez powoda od świadczeń alimentacyjnych, w szczególności w jego trudnej sytuacji życiowej i materialnej. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii należy już tylko marginalnie wskazać, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, iż duży potencjał w zakresie dochodów powoda stanowi gospodarstwo rolne o powierzchni niespełna 3 ha przeliczeniowych. Trzeba także zauważyć, że adresatką świadczeń z tytułu zasiłku rodzinnego, czy też pielęgnacyjnego pobieranego przez rodzinę powoda jest jego niepełnosprawna córka. Również dochód żony powoda nie ma w sprawie przedmiotowej znaczenia, bowiem na osobie tej nie ciąży obowiązek alimentacyjny względem pozwanej.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej jako całkowicie bezzasadną.